

27.04.2020r. - Poniedziałek

Krąg tematyczny: Wiosna w przyrodzie i w nas

Temat: Wiosna w sadzie

Edukacja polonistyczna:

Otwórz podręcznik do j. polskiego na str. 70 i przeczytaj wiersz Doroty Gellner pt. „Sad rozkwita”. Następnie odpowiedz na pytanie 1 i 2. Zapisz w zeszycie jak wyglądały drzewa przedstawione w wierszu i jakie kolory można zaobserwować w sadzie. Pamiętaj o zapisywaniu odpowiedzi w zeszycie pełnym zdaniem!

Na str. 71 w ramce znajduje się informacja o wyjątkowym wyrazie, w którym po spółgłosce *p* piszemy *sz*. To wyraz *pszczoła*. Tą informację także zapisz w zeszycie (proszę o przesłanie zdjęcia zadania).

Zadanie domowe:

Wykonaj zadania w zeszycie ćwiczeń na str. 76 – 78.

Edukacja przyrodnicza:

Od kwiatu do owocu. Wiosenne prace.

W podręczniku do j. polskiego na str. 71 znajdziesz informacje, dzięki którym poznasz etapy powstawania owocu.

Poniżej link do krótkiego filmu, który pokazuje w jaki sposób powstaje owoc.

<https://www.youtube.com/watch?v=pcMM8SiOIDg>

Po zapoznaniu się z informacjami ze str. 71 przejdź na stronę 72.

Na tej stronie znajdziesz informację jakie prace wykonuje się wiosną w polu i w ogrodzie.

Zadanie domowe:

Zachęcam Was do wiosennego spaceru pod opieką osoby dorosłej (oczywiście w obecnej sytuacji w maseczce ochronnej!). Podczas spaceru zwróćcie uwagę jak wyglądają drzewa owocowe. Być może ktoś z Was ma sad i tam może dobrze przyjrzeć się wszystkim drzewom owocowym, a także innym roślinom. Przyjrzyjcie się także polom jak wyglądają jakie prace zostały już wykonane. Porozmawiajcie o tym także z rodzicami.

Edukacja matematyczna:

Dopełnienie do najbliższej dziesiątki i ujmowanie.

Otwórz podręcznik do matematyki na str. 33 i wykonaj zadania. Zad. 1, 2, 4 i 6 zapisz w zeszycie.

Zadanie domowe:

Wykonaj zadania w zeszycie ćwiczeń na str. 46.

Wych. – fiz.

Pamiętaj! Przed wykonywaniem ćwiczeń fizycznych zrób krótką rozgrzewkę.

Poniżej linki do przykładowych ćwiczeń jakie możesz wykonać w domu:

https://www.youtube.com/watch?v=hg_NxIHkBX0

<https://www.youtube.com/watch?v=OhhjWolQkj4>

28.04.2020r. – Wtorek

Edukacja techniczna:

Wykonaj pracę techniczną pt. „Kwitnące drzewa”, przedstawioną w teczce artysty na str. 48.

Wykorzystaj materiały, które masz w domu.

Krąg tematyczny: Wiosna w przyrodzie i w nas

Temat: Wiosna w polu i ogrodzie.

Edukacja polonistyczna:

Otwórz podręcznik do j. polskiego na str. 73.

Zapoznaj się z informacjami dotyczącymi zasad pisowni *rz* po spółgłoskach *d* i *t*.

Informacje z ramki zapamiętaj i zapisz ją w zeszycie.

Zadanie domowe:

Wykonaj zadania w zeszycie ćwiczeń na str. 79.

Edukacja matematyczna:

Doskonalenie umiejętności rachunkowych – obliczenia w zakresie 100.

Otwórz podręcznik do matematyki na str. 36 i wykonaj zadania. Wszystkie rozwiązania zapisz w zeszycie.

Zadanie domowe:

Poproś rodzica lub rodzeństwo żeby zagrał z Tobą w grę matematyczną na str. 35. Zapisz wyniki działań, które wykonasz podczas gry.

Edukacja informatyczna:

Otwórz książkę do informatyki na str. 44 – 45. Jeżeli masz możliwość wykonaj zadania przedstawione w książce wykorzystując program Paint.

29.04.2020r. – Środa

Edukacja polonistyczna:

Otwórz podręcznik na str. 74 – 75 i przeczytaj wiersz Wandy Chotomskiej pt. ”Dlaczego ciele ogonem miele?”. Po przeczytaniu wiersza odpowiedz na pytania, które znajdują się pod tekstem. Zad 4 zapisz w zeszyte (proszę o przesłanie zdjęcia zadania).

Po wykonaniu zadań otwórz podręcznik na str. 77 – 77 i zapoznaj się z informacjami dotyczącymi pisania opowiadania.

Zadanie domowe:

Zapisz w zeszyte opowiadanie, o którym mowa na str.77.

Edukacja matematyczna:

Doskonalenie umiejętności rachunkowych – obliczenia w zakresie 100 (ćwiczenia).

Otwórz zeszyt ćwiczeń do matematyki na str. 47.

Zadanie domowe:

Poniżej link do zadań do wykonania – zapisz w zeszyte rozwiązania do 5 zadań.

http://matzoo.pl/klasa2/zadania-tekstowe-z-dodawania-i-odejmowania-w-zakresie-100_7_229

30.04.2020r. – Czwartek

Edukacja polonistyczno - przyrodnicza:

Otwórz podręcznik do j. polskiego na str. 78 – 79 i przeczytaj informacje i poznaj cykl rozwojowy ssaków, ptaków, płazów i owadów.

Przeczytaj poniższy tekst:

H. CH. ANDERSEN, PIĘĆ ZIARNEK GROCHU

Było sobie pięć ziarenek grochu w jednym strączku; wszystkie były zielone i strączek był zielony, myślały więc, że cały świat jest zielony; to całkiem zrozumiało. Strączek rósł i ziarnka groszku rosły, mimo że coraz ciaśniej było im w ich mieszkaniu, jakoś sobie radziły i siedziały rzędem, jedno przy drugim. Słońce świeciło i ogrzewało strączek, deszcz go splukiwał, było ciepło i dobrze, jasno w dzień i ciemno w nocy, tak jak powinno być; ziarnka groszku stawały się coraz większe i coraz więcej myślały, bo czymś trzeba się przecież zająć. – Czyż zawsze mamy tu tkwić? – pytały – stwardniejemy od tego długiego siedzenia. Wydaje nam się, że tam na dworze coś się dzieje; mamy jakieś przeczucia! Upłynęły tygodnie. Ziarnka grochu zrobiły się żółte i strączek także pożółkł. – Cały świat żółknie – mówiły. I miały słusność. Nagle poczuły silny wstrząs; zerwano strączek, dostał się w ludzkie ręce, wraz z wieloma pełnymi strąkami znalazł się w kieszeni kurtki. – Teraz już nam wkrótce

otworzą – powiedziały i czekały na tę chwilę. – Chciałbym teraz wiedzieć, który z nas zajdzie najdalej – powiedział najmniejszy groszek. – Zaraz się to okaże. – Niech się stanie, co się ma stać – oświadczył największy. Trach! strączek pękł i wszystkie pięć groszków potoczyło się w jasnym blasku słońca: leżały w dziecięcej dłoni, pewien chłopczyk trzymał je i mówił, że byłyby to doskonałe naboje do jego procy; zaraz potem jeden z groszków dostał się do procy i został wystrzelony. – Teraz lecę w daleki świat! Niech mnie schwyta, kto potrafi! – krzyknął groszek i poleciał. – A ja lecę prosto do słońca – powiedziało drugie ziarno groszku słońce to wspaniały strąk, w sam raz odpowiedni dla mnie. I poleciało. – Gdziekolwiek się dostaniemy, będziemy sobie spały – powiedziały następne dwa ziarnka – ale mimo to potoczmy się trochę. – I rzeczywiście potoczyły się naprzód, po podłodze, wkrótce włożono je jednak do procy. – My zajdziemy najdalej! – krzyknęły. – Niech się stanie, co się ma stać – powiedziało ostatnie ziarno i wystrzeliło w powietrze, poleciało na starą deskę pod okno na poddaszu, wpadło do szpary wypchanej mchem i miękką 212 ziemią, mech otulił je; leżało tam zapomniane, ale Bóg o nim nie zapomniał. – Niech się stanie, co ma się stać – powiedziało. W małym pokoiku na tym poddaszu mieszkała biedna kobieta, która ciężko pracowała, chodziła po domach i czyściła piece, rąbała drzewo – miała dużo sił i chęci do pracy, ale mimo to była wciąż w biedzie. W domu, w małej izdebce na poddaszu, zostawiała swą jedyną niedorośłą córeczkę, delikatną i wątłą; dziewczynka przez cały rok leżała w łóżku i zdawało się, że nie może ani żyć, ani umrzeć. – Pójdzie do swojej siostrzyczki – mówiła kobieta. – Miałam dwoje dzieci, było mi ciężko pracować na dwoje, ale Bóg podzielił się ze mną i jedno zabrał do siebie, teraz chciałabym bardzo zatrzymać sobie drugie; ale Bóg nie chce, aby dzieci były rozłączone, więc ta także odchodzi do siostrzyczki. Ale chora dziewczynka nie odeszła. Leżała cierpliwie i spokojnie przez cały dzień, gdy matka wychodziła, aby coś zarobić. Była wiosna i kiedy matka wczesnym rankiem szła do pracy, a słońce tak pięknie świeciło przez okno i promienie padały na podłogę pokoiku, chora dziewczynka wpatrywała się w najniższą szybę. – Co to jest, to zielone, co wygląda zza szyby i porusza się na wietrze? Matka podeszła do okna i uchyliła je. – Ach – powiedziała – to mały groszek, który wypuścił zielone listki! W jaki sposób mogło się to ziarno dostać do szpary? Masz teraz mały ogródek, na który możesz sobie patrzeć. Przesunięto łóżko chorej bliżej okna, aby dziewczynka mogła patrzeć na kielkujący groch, a matka poszła do roboty. – Mamo, wydaje mi się, że wyzdrowieję – powiedziała dziewczynka wieczorem. – Słońce grzało mnie dzisiaj tak mocno. Groszek przyjął się tak dobrze i ja na pewno także wyzdrowieję, wstanę i wyjdę na słońce. – Daj Boże! – powiedziała matka, chociaż nie wierzyła, aby to się mogło stać; kijkiem podparła kielkujący groch, który obudził tyle

radosnych myśli w dziewczynce; nie chciała, aby go wiatr połamał. Koniec nitki przywiązała do parapetu okna i do górnej części ramy, aby pędy groszku miały się na czym oprzeć i piąć, strzelając w górę; widać było, jak groszek rozwija się z każdym dniem. 213 – Doprawdy, ma pączki! – powiedziała pewnego ranka kobieta i zaświtała jej nadzieja, że mała, chora dziewczynka wyzdrowieje; uprzytomniła sobie, że w ostatnich czasach mała ożywiła się, więcej mówiła, a w ciągu ostatnich dni sama siadała na łóżku i błyszczącymi oczami patrzyła na maleńki ogródek, który składał się z jednego ziarnka grochu. W tydzień później chora dziewczynka po raz pierwszy wstała na godzinę z łóżka. Uszczęśliwiona siedziała w promieniach ciepłego słońca; okno było otwarte, a przed oknem rósł w pełnym rozkwicie czerwono-biały kwiatek groszku. Dziewczynka pochyliła główkę i pocałowała ostrożnie delikatne płatki. Dzień ten był prawdziwym świętem. – Pan Bóg sam posadził to ziarnko i pozwolił rozkwitnąć roślince, aby dodać nadziei tobie, moje drogie dziecko, i mnie – powiedziała uszczęśliwiona matka i uśmiechnęła się do kwiatka jak do dobrego anioła zesłanego przez Boga. A co się stało z innymi ziarnkami? To, które poleciało w daleki świat, wołając: „Niech mnie schwyta, kto potrafi”, wpadło do rynny na dachu i dostało się do gołębnika, leżało tam jak Jonasz w brzuchu wieloryba. Dwa leniwe ziarnka zostały pożarte przez gołębia. Przynajmniej na coś się przydały. Ale czwarte ziarnko, to, które chciało się dostać do słońca, wpadło do rynsztoka, leżało tam dnie i tygodnie w stojącej wodzie i pęczniało. – Utyłem porządnie – powiedział groszek. – Pękam! Dalej nie może zajść i nie zaszło dalej chyba żadne ziarnko grochu. Jestem najniezwyklejsze ze wszystkich pięciu ziarenek w strączku. A rynsztok podzielił to zdanie. Przy oknie w pokoiku na poddaszu stała dziewczynka z błyszczącymi oczami, zdrowymi, rumianymi policzkami, patrzyła na kwiatek grochu i dziękowała za niego Panu Bogu. – A ja jednak upieram się przy moim ziarnku – powiedział rynsztok.

Odpowiedz na pytania:

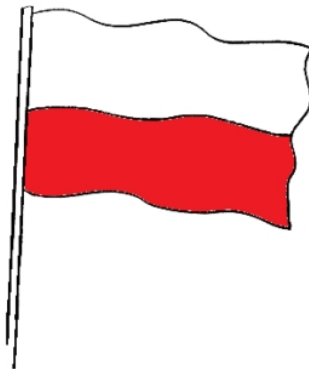
1. Gdzie mieszkały ziarenka grochu i ile ich tam było?
2. Dlaczego ziarenkom było coraz ciasniej w zielonym strączku?
3. Gdzie wylądował strączek grochu i w jaki sposób chłopiec wykorzystał ziarenka.

Zadanie domowe:

Wykonaj zadania w zeszycie ćwiczeń na str. 81 – 83 (zadania na str. 82 – 83 wykonaj samodzielnie i poproś rodzica o przesłanie mi zdjęcia z wykonanymi zadaniami).

Święta majowe. Omówienie Świąt majowych. Jak powinniśmy się zachowywać w trakcie tych Świąt. Przypomnienie symboli narodowych.

<https://www.youtube.com/watch?v=FJ83BRqFPBA>

[illegible]

Poniżej link z przykładowymi ćwiczeniami fizycznymi do wykonania w domu:

<https://www.youtube.com/watch?v=mlYMyo0ztxk>